

Odnówmy się na duchu!

Każdy pragnie co roku odnowić się i odświeżyć na ciele, chce wzmocnić się fizycznie, odpocząć na urlopie, odbyć jakąś kurację, mieć więcej światła, powietrza i wody. I słusznie, boć człowiek tego potrzebuje.

Ale nie zapominajmy o tem, że także i duch ludzki potrzebuje wytnienia, potrzebuje odpoczynku i światła Bożego, potrzebuje wewnętrznej kuracji.

Jasno widzimy, że zupełną porażkę poniósł dziś światopogląd materialistyczny, że zaprowadził ludzkość całą, nawet i tam, gdzie były miliony i miljardy i dobrobyt wszelki, nad przepaść klęski gospodarczej. Ludzie nie mają chleba, brak im niezbędnego grosza na najpotrzebniejsze wydatki, głoduje robotnik, a bankrutuje właściciel fabryki czy dworu, zaś najbogatsze nawet kraje gubią tysiące i miliony ludzi w strasznym, niesłychanym głodzie. Widzimy, jak przegrywa i coraz bardziej kompromituje się bezbożność, życie bez Boga, bez religii, bez przykazań i zasad wiary.

Wśród hałasu maszyn i wynalazków, pracy i zabawy, zawodów sportowych i transmisji radiowej, wśród chaosu klęski gospodarczej, niedoborów finansowych, pojęć i haseł, prądów i kombinacji, trzeba koniecznie dzisiaj człowiekowi odnowienia się na duchu.

To też szczególnie dusza nowoczesna potrzebuje odnowienia i przemiany starego człowieka cielesnego w nowego duchowego, **żyjącego życiem łaski nadprzy-**

rodzonej, sama pragnie unormować stosunek swój do Boga i świata, uszlachetnić uczucia i dążeńia swoje. Warto zaiste oderwać się od zajęć zwykłych, oderwać się od świata, zamknąć się na kilka dni, by poznać wielkość majestatu Bożego i nicość swoją, poznać swe braki i swą odpowiedzialność, nauczyć się życia wewnętrznego na rozmowie z Bogiem u stóp Tabernakulum czyli innemi słowy: Warto co rok odprawiać rekolekcje zamknięte. Nie dziw się, że z takim uczuciem wdzięczności i podziwu mówią o rekolekcjach zamkniętych ci wszyscy, co już z nich korzystali. I tobie spadnie bielmo z oczu. Poznasz jasno ważność, zadania i cel życia swego, uporządkujesz przeszłość przez spowiedź generalną, przygotujesz sobie plan na przyszłość i zagrzejesz duszę do dalszej walki życiowej.

Taką to właśnie wewnętrzną kuracją jest coroczne odnawianie się na duchu.

W zamkniętych rekolekcjach, w ciszy domu rekolekcyjnego, sam na sam z Bogiem, odbywa dusza ludzka kurację wewnętrzną, odnawia się człowiek na duchu.

Idźmy i w tym nowym roku na zamknięte rekolekcje, spieszmy do domów rekolekcyjnych, odnówmy się tam na duchu, by od tam iść zawsze drogą wiary i cnoty, by siebie samych coraz to więcej udoskonalać i by apostołować zawsze i wszędzie na każdym kroku życia i przy każdym warztacie pracy,